

# Jerzy Bernaciak

---

## Realizacja społecznych wymiarów duchowości miłości i wynagrodzenia w ramach idei społecznego królestwa Serca Jezusa w życiu Ojca Dehona

---

Symposium 2/1(2), 29-50

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jerzy Bernaciak SCJ

## REALIZACJA SPOŁECZNYCH WYMIARÓW DUCHOWOŚCI MIŁOŚCI I WYNAGRODZENIA W RAMACH IDEI SPOŁECZNEGO KRÓLESTWA SERCA JEZUSA W ŻYCIU OJCA DEHONA

Czcigodni Księża Prowincjałowie! Przewielebni Księża Profesorowie, Przełożeni tutejszego Seminarium, Drodzy Współbracia, seminarzyści i zaproszeni goście!

Każdy jubileusz stanowi dobrą okazję do podsumowania pewnego etapu życia, zarówno dla pojedynczych osób, jak i całych społeczności, jaką jest na przykład wspólnota zakonna. Jest to więc dobry moment, aby przyrzeć się przebytej drodze, ale jest to też dobra sposobność, aby zatrzymać się nad teraźniejszością, by w końcu zastanowić się nad wytyczeniem nowych zadań i celów zachowując jednak i dostosowując je do zmieniających się warunków i okoliczności, aby przemyśleć to wszystko, co inspirowało rozpoczęte dzieło, czy przeżyty czas. Poprzez mój referat zatytułowany: *Realizacja społecznych wymiarów duchowości miłości i wynagrodzenia w ramach idei społecznego królestwa Serca Jezusa w życiu Ojca Dehona*, w oparciu o dostępne mi teksty Ojca Dehona, oraz pewne opracowania dotyczące jego osoby podjęta zostaje próba powrotu do historii, do początków naszego Zgromadzenia. W ten sposób za pomocą jednej z możliwych interpretacji tekstów o. Dehona

---

### Wykaz skrótów:

- CF *Cahiers falleur* StD, Rzym: Centro Generale Studi, 1979.  
CS *Catéchisme social*, Rzym: Centro Generale Studi.  
LC *Listy okólne*, o. Dehon, Wydawnictwo Dehoniańskie, Bolonia 1954.  
MS *Manuel social chrétien*, Rzym: Centro Generale Studi.  
NQ *Notes Quotidiennes*, (45 zeszytów) Andria: Edizione CEDAS, n.d.  
NHV *Notes sur l'histoire de ma vie*, (15 zeszytów) Centro Generale Studi, 1975.  
OS *Oeuvres spirituelles*, (7 tomów) Andria: Edizione CEDAS, n.d.

chciałbym pobudzić i zachęcić do wspólnej refleksji, która byłaby ubogaceniem rozważań w ramach tegoż sympozjum.

Zaproponowany temat zamierzam przedstawić w trzech częściach. Po pierwsze pragnąłbym ukazać w jaki sposób o. Dehon rozumie urzeczywistnianie praktyki miłości i sprawiedliwości społecznej. Następnie, w części drugiej spróbuję przedstawić działania, jakie zaproponował o. Dehon w celu rozwiązywania kwestii społecznej. Wreszcie zaprezentowane zostanie jego zdanie na temat zaangażowania kapłanów w dzieło realizacji społecznego Królestwa Serca Jezusa. Rozważania te zakończą pewne wnioski i sugestie pomocne w ewentualnej refleksji nad zaproponowanym tematem.

### **1. Urzeczywistnianie praktyki miłości i sprawiedliwości społecznej**

Analizując życie o. Dehona zauważa się, że lata 1893 – 1903 były dla niego czasem najbardziej intensywnej pracy na płaszczyźnie socjalnej, podjętej już w pierwszym roku jego pobytu w parafii w Saint Quentin. Szeroki jest wachlarz przedsięwzięć i inicjatyw ze strony o. Dehona i godne podkreślenia są jego wysiłki zmierzające do urzeczywistnienia miłości i sprawiedliwości społecznej. Jednym z pierwszych projektów w tej dziedzinie było stworzenie czasopisma o wymownym tytule : *Le règne du Sacré-Coeur dans les âmes et les sociétés* („Revue”). Uważa się, że poprzez ten periodyk o. Dehon chciał dotrzeć do jak najszerszego kręgu ludzi, aby zainteresować ich tematyką religijno-społeczną.

Zdaniem ks. Alberta Bourgeois był to jeden z wielu sposobów, aby przyspieszyć społeczne Królestwo Serca Jezusa, poprzez odnowę efektów zbawienia<sup>1</sup>.

Dowodem realizacji wspomnianej idei na łamach tego czasopisma są niektóre tytuły zamieszczanych w nich artykułów. Spośród wielu można by zasygnalizować takie, jak: *Wiara światłem życia chrześcijańskiego*, *Ćwiczenie się w cnotach*, *Sakramenty*, *Inne środki użyteczne*, *Życie chrześcijańskie w rodzinie*, *Życie chrześcijańskie w społeczeństwie*, *Królestwo społeczne Jezusa Chrystusa Hostii i Serca Jezusa*<sup>2</sup>.

W ramach edycji tego pisma jego redaktor stworzył trzy główne działy w formie kroniki: kult i liturgia, dzieła i stowarzyszenia oraz akcja polityczna i społeczna. Rubryki te prezentują dokumenty pontyfikalne, listy pastoralne, relacje z pielgrzymek, opisy manifestacji religijnych, przebieg konsekracji w różnych krajach, akty hołdu, dzieła uświęcenia, wydarzenia społeczne oraz relacje z wyborów, kongresów, ekspozycji itp.

Powyższe wyszczególnienie przedstawianych zagadnień daje obraz tego, co o. Dehon zaproponował w tytule jako Królestwo Serca Jezusa w duszach i społeczeństwie<sup>3</sup>.

Od roku 1892 istnieje w periodyku dehoniańskim specjalna rubryka poświęcona kwestii socjalnej. Nie chodziło w niej tylko o wyliczenie faktów, które manifestują Królestwo społeczne Serca Jezusa (pielgrzymki, kongresy, celebracje itp.), ale działanie idące po linii optyki encyklik odnoszących się do problematyki społecznej. W ramach redakcji wspomnianej rubryki, o. Dehon przypomina, że pierwszym „Szefem” społecznego Królestwa Chrystusa jest Serce Jezusa<sup>4</sup>.

Na łamach „Revue” można także znaleźć omówienie problematyki jednego z zadań realizacji Królestwa, jakim jest budowanie jedności i cywilizacji miłości<sup>5</sup>.

Kolejnym cennym przedsięwzięciem ze strony o. Dehona był udział i organizowanie spotkań, konferencji i kongresów eklezjalnych. Wspominany ks. A. Bourgeois uważa, że zgromadzenia i kongresy to jedno z kolejnych form Królestwa społecznego. Pod względem zaangażowania się w tę formę realizacji Królestwa Serca Jezusa, najpłodniejsze są lata 1896 – 1900.

Obok kongresów i konferencji o. Dehon uczestniczy regularnie w spotkaniach kół robotniczych założonych przez niego, a także w dziełach kręgów robotniczych, małych kongresach regionalnych, szczególnie w zgromadzeniach (zjazdach rocznych dzieł diecezjalnych), zebraniach kół katolickich. Spotyka się także z kapłanami oraz seminarzystami<sup>6</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć jedną z wypowiedzi o. Dehona na temat organizowanych kongresów, w której mówi on, że spotkania robotników katolickich są nowością i to najszcześniejszą, ponieważ jest to najlepszy sposób aby poznać problemy tłumy, które są skutkami rewolucji i bezbożności. Nic nie jest bardziej korzystne, jak tylko słuchać robotników, inteligentnych, rozsądnych i o dobrym duchu, który mówi o ich cierpieniu<sup>7</sup>.

Obok wyżej wspomnianych elementów, składających się na realizację Królestwa społecznego Serca Jezusa, istnieją dalsze inicjatywy o. Dehona. Do nich należy organizowanie kół i stowarzyszeń religijnych dla wszystkich grup społecznych. Na temat roli tych stowarzyszeń o. Dehon napisze, że powinny one dostarczyć każdemu ze swoich członków najważniejszych środków pomagających w osiągnięciu swojego celu, który polega na możliwie jak największym wzroście dóbr cielesnych,

duchowych i materialnych, nie zapominając o ich celu zasadniczym, jakim jest doskonalenie moralne i religijne<sup>8</sup>.

Ojciec Dehon w swoich dziełach socjalnych dotyczących stowarzyszeń religijnych i kół wiejskich, wymienia trzy formy stowarzyszeń stanowych, które mają pomóc w realizacji idei Królestwa Serca Bożego. Do pierwszej należą patronaty i koła ludzi młodych, które mają podwójny cel – pobożność i krzewienie wiary wśród dzieci i młodzieży, następnie mowa jest o Arcybractwie Matek Chrześcijańskich, zmierzającym do uświęcenia ogniska domowego, wreszcie Kongregacja Świętej Dziewicy, której celem jest poświęcenie młodych ludzi Maryi. Głównymi owocami tego dzieła miały być według o. Dehona: zabezpieczenie uczciwości i czystości obyczajów, wzbudzenie cnoty czuwania oraz wzrost wiary i pobożności. Ponadto o. Dehon mówi o zachowaniu wiary w parafiach, gdzie dzieło to istnieje. W uzyskaniu zamierzonych wyników pomocną miała być wspólna modlitwa, rozmowy ukazujące dobry przykład oraz wzajemny apostołat.

W ramach istnienia stowarzyszeń, o. Dehon podkreśla znaczenie działalności Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Wielokrotnie wspomina on o programie tej instytucji, często powołując się na papieża Leona XIII. Część książki o. Dehona – *Manuel social* poświęcona jest określeniu oczekiwań pod adresem tej organizacji.

Bardzo istotnym posunięciem ze strony o. Dehona w urzeczywistnieniu idei społecznego Królestwa Serca Jezusa, jest położenie ogromnego nacisku na jej popularyzację przez dobre słowo, prasę oraz literaturę. W pewnym momencie Dehon zachęca do rozpowszechniania prasy twierdząc, że wartościowa prasa może przyspieszyć cel nadprzyrodzony, chwale Boga i zbawienie dusz. Dobra prasa może się okazać jednym z najskuteczniejszych środków w dziele odnowienia Królestwa Boga w duszach i społeczeństwie<sup>9</sup>.

Nie można w tym miejscu pominąć milczeniem dorobku piśmiennego o. Dehona. Na szczególną uwagę zasługują tu dwa dzieła, wspomniane już: *Manuel social (Podręcznik społeczny)* z roku 1894 oraz *Catéchisme social (Katechizm społeczny)* z roku 1898.

Uważa się, że jak na te pionierskie czasy były to dzieła, które przyniosły o. Dehonowi wielki rozgłos i uznanie. Należy tu przypomnieć, że decydujący wpływ na redakcję wspomnianych prac miały encykliki społeczne, zwłaszcza *Rerum novarum* Leona XIII.

Analizując CS można się zgodzić z opinią ks. Bourgeois, że jest to dzieło, w którym dostrzega się czystą i zwięzłą formę katechetyczną, zawierającą jednocześnie ducha mądrości i łagodności w propozycjach dotyczących kwestii społecznych. Pojemność tematów czyni z tego katechizmu „traktat elementarny, ale bardzo kompletny”, ze wskazówkami koniecznymi dla rozwiązania i pogłębienia omawianej problematyki. Widać tam wreszcie solidność i argumentację opartą na najlepszych źródłach praktycznych, szczególnie na nauczaniu Leona XIII<sup>10</sup>.

Wspominany wielokrotnie ks. A. Bourgeois uważa, że CS o. Dehona jest doskonałym narzędziem do rozpoznania fundamentalnej struktury jego pojmowania dziedziny socjalnej i politycznej, czego dowodem są końcowe rozwiązania dotyczące kwestii najbardziej problematycznych. *Katechizm* kończy się dwoma istotnymi paragrafami zatytułowanymi: *La démocratie chrétienne* i *Le règne du Sacré-Coeur*. Było to bez wątpienia intencją o. Dehona, aby połączyć w ten sposób dwie wielkie troski: swą myśl i działanie. Ostatni paragraf może być traktowany jako wyraz jego najgłębszej refleksji. Tam czuje się jego serce kapłana, zakonnika i apostoła<sup>11</sup>.

W tym samym duchu utrzymane są pozostałe prace o. Dehona. Chodzi o: *Les direction pontificales* i *Rénovation sociale*, publikowane w późniejszym czasie, a poświęcone służbie wielkiej idei i określonego ideału społecznego, politycznego i zakonnego<sup>12</sup>.

Warto obok wspomnianych dzieł o tematyce socjalnej wspomnieć o jeszcze innej formie działalności o. Dehona, która podkreśla jego zaangażowanie w realizację społecznego Królestwa Serca Jezusa, a jest ona raczej związana z jego posługą duszpasterską. Chodzi o organizowanie dla środowiska robotniczego razem z Panem Harmelem pielgrzymek do Rzymu, gdzie o. Dehon wygłosił wcześniej osiem konferencji pod wspólnym tytułem: *La Rénovation sociale*. Tematyka tych konferencji koresponduje z treścią dzieł społecznych i można je uznać za fragment większej całości przygotowywanej do publikacji.

Tę formę apostołatu rozpoczął o. Dehon już jako wikariusz w Saint Quentin. Początkowo były to pielgrzymki lokalne, o niewielkiej liczbie uczestników. W miarę jednak zaangażowania się następuje ich rozwój, aż do wielkich pielgrzymek świata robotniczego do Rzymu. Potwierdzeniem intensywnego rozkwitu apostołatu dzięki pielgrzymkom są sprawozdania zawarte we wspomnianym już czasopiśmie „Le Règne du Sacré-Coeur”<sup>13</sup>.

Omówione w tej części inicjatywy o. Dehona, sprzyjające urzeczywistnieniu praktyki miłości i sprawiedliwości społecznej, a więc pielgrzymki, kongresy, spotkania, praca w ramach kół robotniczych, dorobek piśmienniczy, stanowiły wycinek programu realizacji idei społecznego Królestwa Serca Jezusa w świecie robotniczym. Obok wspomnianych projektów o. Dehon podejmie wiele innych, które można by streścić w następujący sposób: „poprzez poprawę sytuacji materialnej robotnika, do poprawy jego sytuacji moralnej”. Znaczy to, że już od początku zajmie się on w jednakowym stopniu poprawą sytuacji socjalno-bytowej robotników, by następnie dzięki temu pozyskać ich dla swojej idei.

## **2. Działania mające na celu rozwiązanie kwestii społecznej**

Wspomniałem na początku, że o. Dehon podjął działania mające na celu rozwiązanie kwestii społecznej. Dość wcześnie zajął się on problemami środowiska robotniczego. W miarę upływu czasu jego zainteresowanie tym zagadnieniem będzie wzrastać. Jednym z przykładów troski o. Dehona o robotnika, zajęcia jego strony, obrony i walki o jego prawa są wspomniane publikacje socjalne oraz konferencje rzymskie, w dużej mierze inspirowane nauką społeczną Leona XIII. W swoich pracach o. Dehon skoncentrował się nie tylko na przeanalizowaniu przyczyn złej sytuacji robotnika, ale przypomniał też między innymi, jakie są wzajemne prawa i obowiązki robotników i pracodawców.

W dziele zatytułowanym: *Les directions pontificales, politiques et sociales*, w drugiej jego części, jest mowa o prawach robotników, wśród których jako najważniejsze są wymienione prawa religijno-moralne. W ramach tych praw o. Dehon wyróżnia między innymi przywilej wolnego praktykowania obrzędów religijnych oraz prawo do zachowania w miejscu pracy moralnych i higienicznych reguł. Wspomina ponadto o prawie robotnika do czerpania korzyści materialnych z wykonywanej pracy<sup>14</sup>.

Powołując się na opinię Leona XIII o. Dehon stwierdza, że pracownik powinien mieć możliwość godnej egzystencji i życia prawdziwie ludzkiego, zgodnego z zasadami moralnymi i religijnymi, jak również zagwarantowane warunki do wypełniania zadań małżonka i ojca. W tej dziedzinie o. Dehon zauważa jeszcze wiele niedociągnięć, a nawet gwałcenie wspomnianych praw. W porządku ekonomicznym zbudowanym na walce interesów prywatnych, robotnicy są opuszczeni, pozbawieni jakiegokolwiek obrony<sup>15</sup>.

Nawiązując dalej do nauki papieża Leona XIII o. Dehon wiele miejsca poświęca warunkom pracy i higieny, tłumacząc, że praca nie powinna ograniczać potrzeb i zdolności duszy ani doprowadzać do wyczerpania organizmu, zaś liczba godzin pracy nie może przekraczać sił pracowników. Należałoby także zdecydowanie rozróżnić możliwości i wytrzymałość dorosłych mężczyzn od odporności kobiet czy dzieci. Trzeba poza tym zagwarantować pracownikowi prawo do wypoczynku każdego dnia, jak również zaprzestanie pracy w dzień Pański.

Po wyliczeniu podstawowych przywilejów robotniczych o. Dehon stara się w swoich pracach o tematyce socjalnej przedstawić chrześcijański punkt widzenia dotyczący pracy. Trzeba tu przypomnieć, że w XIX wieku warunki pracy były dużo trudniejsze niż obecnie, dlatego też sama praca była często zjawiskiem upokarzającym i pogardzanym. o. Dehon stara się wyjaśnić, że praca jest nie tylko towarem, działalnością, którą sprzedaje się w ciągu dnia, lecz jest rzeczywistością znacznie bardziej złożoną i bogatszą. Jest to przykład aktywności ludzkiej, w której uczestniczy cała osoba ludzka: dusza i ciało, inteligencja i siła mięśni. Jest to przede wszystkim akt ludzki, który ma inny cel niż jedynie produkcja, a jego konsekwencją ma być dostarczenie pracownikowi środków stosownych do egzystencji. W związku z tym praca jest nie tylko wykonywaniem określonych czynności, lecz także sposobem zdobycia odpowiedniego wynagrodzenia zapewniającego utrzymanie rodziny i wychowanie dzieci. Praca jest działalnością osobową, jako że siła fizyczna pochodzi od konkretnego pracownika, ale jest także konieczna, gdyż człowiek odczuwa potrzebę owoców swej pracy, co jest zgodne z prawem natury<sup>16</sup>.

Przy tej okazji o. Dehon powraca do problemu sprawiedliwego wynagrodzenia, które jest właściwe, gdy zabezpiecza nie tylko byt samego robotnika, lecz również jego rodziny. W powiązaniu z kwestią płacy i pracy, wiele miejsca poświęca o. Dehon popularnemu ówczesnie problemowi lichwy, która w sposób wyjątkowy dotykała świata robotniczego. Chodzi tu o tak zwaną lichwę „żarłoczną” praktykowaną przez ludzi chciwych, ukierunkowanych wyłącznie na zysk<sup>17</sup>.

W najbardziej szerokim sensie lichwa jest dla o. Dehona niesprawiedliwością wynikającą z różnic w wymiarze wartości, rozumiejąc przez wartość bądź pracę wykonaną, bądź towar dostarczony, bądź pieniądź przelany<sup>18</sup>. W tym sensie wszystkie wymuszenia noszące znamiona nie-



sprawiedliwości w praktyce przemysłu i handlu są traktowane jako lichwa. Po zdefiniowaniu przyczyn historycznych, które sięgają korzeniami Rewolucji Francuskiej i ogólnym zdefiniowaniu lichwiarstwa o. Dehon podaje wiele konkretnych przykładów lichwy<sup>19</sup>.

Był on świadom, że zjawisko lichwy szczególnie boleśnie dotykało robotników i dotyczyło przełożonych, którzy nadużywali swoich pracowników, pogłębiając ich nędzę i zadłużenie. Aby więc wyjść naprzeciw lichwie, czyniącej w środowisku robotniczym wielkie spustoszenie materialno-moralne, Dehon proponuje wiele interesujących, jak na tamte czasy, rozwiązań w duchu chrześcijańskiej miłości.

Występuje on na przykład z pomysłem organizowania kas wiejskich lub rodzinnych oraz ekonomatów, których zadaniem byłoby niesienie ulgi poszkodowanym przez lichwę. Oprócz wspomnianych koncepcji o. Dehon proponuje stworzenie różnych akcji oszczędnościowych, kas pomocy, kas przewidywań, kas wsparcia w przypadku choroby, wypadku, bezrobocia, starości, a w szczególności stowarzyszeń wzajemnego wsparcia. Ponadto w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych proponował rozwiązania, które dzięki pomocy prawa mogły wesprzeć inicjatywę prywatną i poprawić warunki mieszkaniowe rodzin robotniczych. W związku z problemem alkoholizmu o. Dehon sugerował utworzenie stowarzyszeń trzeźwościowych i propagandy antyalkoholowej<sup>20</sup>.

Wszystkie zaprezentowane powyżej wnioski o. Dehon podsumowuje apelem, aby poświęcić się realizacji tych projektów. Wśród nich wyróżnia szczególnie znaczenie prasy, akcji wyborczej oraz akcji społecznej traktując je jako broń, dzięki której można ustanowić ponownie Królestwo Serca Jezusa. W kontekście problematyki pracy i wynagrodzenia duży nacisk kładzie na kwestię wypoczynku w niedzielę. Wyrazem jego zdecydowanego stanowiska w tym względzie jest jeden z paragrafów w MS, gdzie czytamy słowa mówiące o bezbożności publicznej, która jest największym złem i źródłem innych problemów. O. Dehon uważa, iż państwo musi najpierw przypomnieć sobie, że robotnicy również mają duszę, a następnie powinno zabezpieczyć ich życie moralne i religijne, możliwość świętowania niedzieli, aby mogli wypełnić swoje zadania wobec Boga. Bez wsparcia ze strony prawa pracownik fizyczny nie jest wystarczająco silny, aby strzec swoich przywilejów i stanie się podobny do niewolnika, pochylonego bez wytchnienia nad pracą czy do bezmyślnego zwierzęcia<sup>21</sup>.

Obok dotychczas przedstawionych aspektów dotyczących rozwiązania kwestii robotniczej istnieją i inne. Prezentowane do tej pory inicjatywy o. Dehona wiązały się w większości z warunkami socjalno-bytowymi robotników. Chodziło głównie o poprawę struktur pracy, o właściwe wynagrodzenie, a także o poprawę warunków mieszkaniowych. Nie są to jednak wszystkie przedsięwzięcia o. Dehona. Wiele uwagi poświęca on również właściwej relacji między robotnikami i pracodawcami. Owocem jego wysiłków w tej dziedzinie jest określenie zobowiązań zarówno dla przełożonych, jak i pracowników.

Ustalenia praw i obowiązków dotyczą trzech sfer życia: fizycznego, moralnego i spraw doczesnych. Jednym z najważniejszych postulatów o. Dehona pod adresem pracodawców jest rozumienie swego stanowiska jako opiekuna rodziny robotniczej, a nawet jako ojca rodziny naturalnej. Wtedy autorytet przełożonego byłby oparty na prawie naturalnym i choć zdeterminowany przez kontrakt pracy byłby autorytetem społecznym. Stąd pracodawca powinien czuwać nad wszystkimi interesami tych, których okoliczności i wolny kontrakt poddały pod jego kierownictwo<sup>22</sup>.

Gdy idzie o zadania przełożonych odnoszących się do płaszczyzny życia fizycznego, są oni według o. Dehona zobowiązani czuwać nad higieną swych zakładów oraz przestrzegać zakazu pracy dzieci i ograniczenia pracy kobiet. W tym punkcie o. Dehon jest stanowczy i twierdzi, że nie można stwarzać iluzji ani ukrywać zła, które pociąga za sobą bolesne konsekwencje. Pracodawca, który nie pilnuje bezpieczeństwa i czystości warsztatów, który pozwala na zbyt długą i zbyt wczesną pracę dzieci, przed całkowitym ich rozwojem fizycznym; ten, który wykorzystuje kobiety i młode dziewczęta do prac przekraczających ich siły i ten, który zatrzymuje matki w dni poprzedzające ich poród czy w dni karmienia, który daje pracę bez możliwości wypoczynku oraz taką, która zajmuje część nocy bez konieczności; ci wszyscy pracodawcy grzeszą jawnie przeciwko piątemu przykazaniu Bożemu, pogwałcając równocześnie wiarę, zasady prawa naturalnego i religii objawionej<sup>23</sup>. O. Dehon mówi nawet o popełnianiu zbrodni wobec robotników, ich rodzin i ojczyzny<sup>24</sup>.

Zobowiązania pracodawców dotyczące wymiaru życia moralnego robotników, są jeszcze liczniejsze. Zadania w tej dziedzinie o. Dehon rozważa od strony negatywnej i pozytywnej. Niektóre zadania są na tyle nowatorskie i radykalnie chrześcijańskie, że wydają się graniczyć z absurdem.

Wśród obowiązków przełożonych rozważanych w aspekcie negatywnym o. Dehon podkreśla przede wszystkim te, które powinny wykluczyć z zakładów pracy okazje do zgorzenia i zepsucia. W związku z tym robotnik nie może zatracać w sobie łaski uświęcającej. Pracodawca musi znać personel i odcinać złe elementy. W tym celu na stanowiska kierownicze powinien wybierać ludzi uczciwych, którzy będą propagować cnotę. W przypadku osób, które nie będą chciały się podporządkować, powinno się zastosować surowe kary (łącznie z wydaleniem), szczególnie, gdy chodzi o uwodzicieli i prowadzących się niemoralnie. Pracodawca powinien również dbać o wyeliminowanie z języka bluźnierstw i przekleństw, a także nieodpowiednich książek, gazet czy niemoralnych i bezbożnych rozmów<sup>25</sup>.

W pozytywnym aspekcie zadań dla pracodawców o. Dehon mówi o faworyzowaniu dobra, w każdej postaci; o korygowaniu robotniczych wad, animowaniu i zachęcaniu do pobożnych praktyk, ułatwiających życie religijne, a zwłaszcza możliwości uświęcenia niedzieli. Pracodawca, mówi o. Dehon, powinien być w tym względzie wzorem<sup>26</sup>.

Wśród grupy zadań, które łączą się z materialnymi interesami robotników o. Dehon przypomina o płacy i ogólnej pomocy, szczególnie w razie wypadku. Pracodawca posiada również obowiązki wykraczające poza obszar zakładu pracy. Powinien się zainteresować rodzinami swoich robotników, edukacją ich dzieci, przestrzec ich przed zgubnym wpływem przywódców, polityków i nieprzyjaciół różnego rodzaju, którzy chcą wykorzystać do swych celów i żyć na koszt tej grupy społecznej. Do pracodawcy także należy zajmowanie się warunkami mieszkaniowymi, higienicznymi i przestrzeganiem reguł zdrowej moralności. Powinien również zadbać o to, aby założyć obok zakładu i szkoły kaplicę<sup>27</sup>.

Opierając się na encyklice *Rerum novarum* wraz z określeniem zobowiązań pracodawców wobec robotników o. Dehon mówi także o zadaniach robotników wobec swych przełożonych. Według niego sprowadzają się one do następujących obowiązków:

- 1) Winni są swym pracodawcom posłuszeństwo i szacunek w relacjach zawodowych oraz ze względu na ich autorytet.
- 2) Muszą sumiennie wykonywać pracę, do której zostali zaangażowani przez kontrakt zawarty dobrowolnie i zgodnie z dobrowolnością.
- 3) Ich żądania mogą być wyrażane z gwałtownością, ale bez buntu<sup>28</sup>.

Wyznaczenie obustronnych zobowiązań pomiędzy robotnikiem i pracodawcą prowadzi o. Dehona do określenia najgłębszej bazy, na której powinna się opierać wzajemna relacja między wspomnianymi klasami. Jest nią oczywiście – miłość wzajemna. O. Dehon mówi wprost o chrześcijańskich relacjach rodzinnych, które mogą mieć przedłużenie w zakładzie pracy. Stąd pierwszym obowiązkiem przełożonych jest dobroć, a nawet tkiwość. W tym, co dotyczy utrzymania „domowników”, godzin pracy i rekreacji oraz miejsca zamieszkania musi być zachowana miara niezbędna, uwzględniająca zdrowie, moralność i religię. W przypadku choroby, muszą im dostarczyć opiekę i niezbędną troskę medyczną<sup>29</sup>. W pewnym miejscu o. Dehon mówi, że pracodawcy nie wolno ani przez chwilę widzieć w robotniku nikogo innego, jak tylko brata<sup>30</sup>.

Obok wyżej przytoczonych myśli wymowną jest wypowiedź Dehona, dotycząca relacji miłości wzajemnej w kontekście różnicy wynikającej z posiadanych dóbr. Zdaniem o. Dehona zawsze będą ludzie bogaci, tak jak nigdy nie zabraknie ludzi biednych. Bóg chce, aby spotkali się oni w świadczeniu miłości. Bogaci mają być wśród ludzi przedstawicielami bogactwa, ale i miłosierdzia Boga. Stąd gardzić bogatymi lub nienawidzić tylko z powodu ich statusu majątkowego – to zazdrość lub grubiaństwo. To także brak wychowania, pokory i mądrości<sup>31</sup>.

Zdaniem o. Dehona Bóg chce, aby wszyscy chrześcijanie przyjmowali jakąś duchową pokutę, by zadośćuczynili za swoje grzechy i zachowali panowanie nad swymi zmysłami. Dlatego bogaci przede wszystkim powinni mieć świadomość, że bogactwo jest dobrem przemijającym, które trzeba należycie wykorzystać, na przykład przez pomoc ubogim. Bogaci winni także zdawać sobie sprawę, że ludzie, którzy dla nich pracują nie są niewolnikami, lecz dziećmi Bożymi i należy ich traktować sprawiedliwie i z miłością<sup>32</sup>.

Dlatego Dehon w jednym z artykułów swego periodyku apeluje, aby bogaci kochali biednych jak swoich braci, wypłacali im pensje, bo to jest podstawowa sprawiedliwość. Ponadto mają ich darzyć miłością, to znaczy kochać ich realnie i traktować po bratersku. W ramach tak pojętej miłości ludzie bogaci zobowiązani są do interesowania się nie tylko pracą ubogich, lecz również ich cierpieniami, nieszczęściami, a nawet problemami duszy. Przy tym zamożni powinni być skromni w swoich potrzebach, umiarkowani w rozrywkach, aby tym łatwiej i szerzej otworzyć dłoń dla tych, którzy są w potrzebie<sup>33</sup>.

Aby zamknąć tę partię referatu poświęconą wysiłkom o. Dehona na rzecz rozwiązania kwestii społecznej, wypada przypomnieć, że dzięki jego staraniom oraz zaangażowaniu L. Harmela udało się stworzyć, jak na te czasy, wzorcowy zakład, w którym wcielona została idea Królestwa społecznego Serca Jezusa. Chodzi o przedsiębiorstwo w Val-des-Bois. Została tam urzeczywistniona idea cywilizacji miłości. Był to zakład pracy z wewnętrzną kaplicą, w której rozdawano 1300 komunii świętych miesięcznie. Pracodawcę nazywano tam „dobrym ojcem”. Były również odpowiednio zabezpieczone warunki socjalne i higiena pracy. Stąd trafnie brzmi opinia mówiąca o „chrystianizacji zakładu”. Tym samym udowodnione zostało przez o. Dehona, że jest możliwe wprowadzenie zasad chrześcijańskich w stosunki pracodawców i pracowników i że możliwa jest również w świecie robotniczym realizacja idei Królestwa społecznego Serca Jezusa. Warto w tym miejscu, w kontekście kwestii robotniczej, przytoczyć to, co mówi o. Dehon w jednym ze swych artykułów: „jeśli pracodawca i robotnik staną się ponownie chrześcijanami to kwestia robotnicza będzie rozwiązana”<sup>34</sup>.

Do tej problematyki dobrze wpisuje się inna wypowiedź o. Dehona, gdzie mówi on, że: „osłonięcie robotnika będzie jednym z owoców łaski Serca Jezusa, które kocha małych i pokornych”<sup>35</sup>.

W powiązaniu z powyżej zacytowanymi wypowiedziami, równie przekonująco brzmią inne słowa tego samego autora, że: „misją kapłana jest przygotować Królestwo Jezusa Chrystusa”<sup>36</sup>. O tym zagadnieniu chciałbym więcej powiedzieć w trzeciej części mojego referatu.

### **3. Rola kapłanów w dziele realizacji idei społecznego Królestwa Serca Jezusa**

W tym względzie o. Dehon stawia kapłanom bardzo wysokie wymagania, przy czym jednocześnie ostro krytykuje tych, którzy nie chcą się zaangażować w realizację dzieł społecznych. Wyjaśniając słowa Leona XIII skierowane do kapłanów: „iść do ludu”, określa jaka powinna być rola kapłana w dziełach socjalnych oraz jego obowiązki społeczne.

Na wstępie tej części warto przypomnieć, że zaangażowanie kapłanów w sprawy społeczne było czymś nowym na ówczesne czasy. Wynikało to z mentalności końca XIX wieku, gdy duszpasterstwo duchowieństwa francuskiego w wyniku działań antykościelnych zostało zredukowane do zakrystii, co dla pewnej grupy duchowieństwa było czymś wygodnym. O. Dehon

widział wielką potrzebę zmian w myśleniu i zaangażowaniu współczesnych jemu kapłanów w dziedzinie spraw socjalnych. Dlatego przeciwstawiał się ostro takiej pozycji kapłana, u którego zakres i granica posługi duszpasterskiej kończy się w zakrystii<sup>37</sup>.

W związku z tym, w oparciu o dokumenty pontyfikalne o. Dehon wezwie kler do zaangażowania się w sprawy społeczne, co więcej powie on o przewodniej roli kleru w odnowie społecznej<sup>38</sup>.

Zdaniem o. Dehona to zaangażowanie zaczyna się już na poziomie głoszenia Słowa Bożego, poprzez kazania ukazujące płyciznę obietnic demokracji socjalistycznej<sup>39</sup>.

Kapłanów, którzy opóźniali ideały chrześcijańskie, o. Dehon nazywa instrumentami masonerii, ideologii oświecenia, a nawet uosobieniem diabła<sup>40</sup>.

Ojciec Dehon apelował, aby kapłani podjęli hasło Leona XIII o wyjściu do ludu, co oznacza poświęcenie się jego interesom, zrzeszanie go w stowarzyszenia, zwłaszcza takie, które mogą pomóc robotnikowi, jeśli się nie chce, aby religia została odrzucona na zewnątrz społeczeństwa<sup>41</sup>.

Należy domagać się dla robotnika legalnych reform, aby chronić jego elementarne prawa i aby poprawić jego sytuację ekonomiczną<sup>42</sup>.

Do zadań kapłanów należy również zjednoczyć zwolenników demokracji chrześcijańskiej poprzez poświęcenie i konkretne działanie. O. Dehon pragnie przyciągnąć naród do Kościoła ukazując mu, że demokraci chrześcijańscy są jego przyjaciółmi i że ich doktryna może pomóc zabezpieczyć mu godne warunki życia<sup>43</sup>.

Zdaniem o. Dehona trzeba wyjść do ludu, który może się oddalić, pomylić lub zostać wprowadzony w błąd przez iluzjonistów, którzy go okłamują najbardziej zgubnymi ideologiami. Trzeba iść do narodu, ponieważ jest on nieszczęśliwy, cierpi i jest w stanie nędzy niezawinionej, ponieważ pozostaje bez wsparcia, nie mając swoich związków czy korporacji<sup>44</sup>.

Kapłan ma możliwość wyjść do ludu przez swą działalność duszpasterską, przez słowo prywatne lub publiczne, gdyż kapłan jest doktorem Prawdy. Może pomagać przy organizowaniu stowarzyszeń religijnych i zawodowych, może odwiedzać robotnika w domu i w zakładzie pracy. Ponadto powinien wzywać grupy robotników do spotykania się i organizowania w stowarzyszenia. Przede wszystkim zaś, kapłan powołany jest do tego, aby pouczać i pocieszać, aby asystować w cierpieniach. To duchowni mają obowiązek pomóc robotnikowi podźwignąć się z licznych

zaniedbań, wysłuchać jego skarg i życzeń, ukierunkowywać go w jego żądaniach, a w pierwszej kolejności doprowadzić do Chrystusa, jego Przyjaciela, Brata, Odkupiciela, obrońcy i Zbawiciela<sup>45</sup>.

Dlatego o. Dehon chce, aby „święci ministrowie” rozwinęli wszystkie siły, umiejętności i gorliwość, aby wpoić ludziom wszystkich klas ewangeliczne reguły życia chrześcijańskiego<sup>46</sup>. W związku z tym stawia on wysokie wymagania pod adresem teologii pastoralnej, która musi, jego zdaniem, zająć się szczególnie zaniedbanym ludem. Trzeba, twierdzi o. Dehon, przystosować do ich potrzeb pracę duszpasterską w parafiach. Do kapłana należy szukać swoich parafian i przywieść ich do relacji osobowych z ich pasterzem. Należy im ułatwić przyjęcie sakramentów, szanując ich czas i dostosowując się do okoliczności czy sytuacji najbardziej im dogodnej.

We wszystkich funkcjach kapłańskich, obecnych w parafii, o. Dehon poleca wzgląd na upodobania i potrzeby ludzi. Pasterz powinien znać swoje owce i kochać je<sup>47</sup>.

Gdy idzie o zadania kapłana w odniesieniu do życia społecznego Dehon sprowadza je w najogólniejszym sensie do trzech: studiować, nauczać, działać. W tym, co dotyczy roli kapłana w dziełach społecznych, to może on zajmować pozycję kierownika lub doradcy<sup>48</sup>.

Od duchownych oczekuje się, aby pomagali robotnikom w zakładaniu stowarzyszeń, a następnie by każdy kapłan był zaangażowany w danej grupie jako spowiednik. O. Dehon porównuje udział kapłana do duszy ukrytej, która daje życie i nadaje ducha powstałemu stowarzyszeniu<sup>49</sup>.

Bardziej znacząco o wielkiej roli kapłana w działalności społecznej wspomina o. Dehon w aspekcie rozwiązania kwestii robotniczej. Mówi on o kapłanie, który bierze rękę pracodawcy i łączy ją z ręką robotnika, by wszyscy trzej szukali razem w miłości chrześcijańskiej zaspokojenia rzeczywistych aspiracji, w każdym czasie i dla wieczności<sup>50</sup>.

W innym miejscu jest mowa o kapłanie jako jedynej osobie, która mówi z serca do serca robotnika, która mu radzi, podnosi w nieszczęściu, daje pociechę i jałmużnę. Dlatego dla kapłana nie ma izby zbyt małej ani robotnika zbyt ubogiego. Stąd młodzi kapłani katolicycy są pouczeni o kwestiach społecznych i ekonomicznych oraz dobrze znają pragnienia i potrzeby robotników, aby być dla nich przyjaciółmi<sup>51</sup>.

W ramach określenia obowiązków społecznych duży nacisk kładzie o. Dehon na studia i formację kleru. Pracę tę zaczął on już w Val-des-Bois najpierw z seminarzystami, a potem przy formowaniu kapłanów

podczas kongresów przeznaczonych dla nich oraz poprzez pisma ascetyczno-socjalne. Zdaniem o. Dehona w tej dziedzinie było zbyt wiele zaniedbań, które pozwoliły społeczeństwu zboczyć z drogi. Dlatego klerycy powinni odbyć kurs ekonomii społecznej i politycznej<sup>52</sup>.

We wspomnianym już dziele *Rénovation sociale*, odnajdujemy uzupełnienie zaprezentowanej powyżej wypowiedzi, gdzie w oparciu o propozycje biskupa Doutreloux i księdza Hitza mowa jest o tym, że jeśli kapłani chcą stanąć na wysokości swego zadania, trzeba aby studiowali problemy społeczne swojego wieku oraz zagadnienia sprawiedliwości i miłości Chrystusa w ekonomii społecznej<sup>53</sup>.

W nawiązaniu do ostatnich słów, w jednym ze swych artykułów o. Dehon uważa, iż kapłan musi się stać wszystkim dla wszystkich. On ma lek na wszelkie zło w społeczeństwie. Zbytńia nieśmiałość jest tchórzostwem. Kapłan musi nieść wszędzie ducha chrześcijańskiego do zakładu pracy, do ogniska rodzinnego, do szkoły<sup>54</sup>.

Kapłan, pisze w innym miejscu o. Dehon, powinien promować instytucje uznane za skuteczne w poprawie moralnej i materialnej, które służą rozprzestrzenianiu zasady sprawiedliwości i miłości ewangelicznej, które regulują wzajemne prawa i obowiązki<sup>55</sup>.

W ramach pouczeń kierowanych do kapłanów, o. Dehon za Leonem XIII i Piusem IX zachęca, aby kapłani nie tylko angażowali się w organizowanie różnego rodzaju stowarzyszeń robotniczych, ale aby i oni sami również tworzyli stowarzyszenia kapłańskie. Celem tych organizacji miałyby być bardziej skuteczne zabezpieczenie ich dóbr osobistych i dobra religijnego<sup>56</sup>.

W oparciu o inne wypowiedzi o. Dehona można widzieć w proponowanych przez niego stowarzyszeniach kapłańskich, swoistego rodzaju „oratorium socjalne”, które w ówczesnych warunkach społecznych byłoby adaptacją formy oratorium duchowego w stylu szkoły francuskiej.

Istnienie oratorium w tej formie miałyby na celu ułatwienie zaangażowania kapłanów w działalność społeczną, a z drugiej strony, byłaby to okazja do realizacji celu duchowego, jakim jest uświęcenie kapłanów, gdyż oni również mają potrzebę być podtrzymani i umocnieni w ich odosobnieniu. Dlatego stowarzyszenia kapłańskie są jednym z wielkich sposobów odnowy życia chrześcijańskiego<sup>57</sup>.

Z tej wypowiedzi wynika, że to świętość życia kapłańskiego decyduje o odnowie życia chrześcijańskiego i że jest ona integralnie złączona



z apostołatem społecznym, ponieważ tam, gdzie ministrowie są święci, świętość króluje pomiędzy wiernymi<sup>58</sup>.

W tym kontekście interesująco brzmią słowa o. Dehona, wypowiedziane podczas jednej z jego konferencji poświęconej misji kapłana, jaką ma on do spełnienia w życiu społecznym. Ojciec Dehon uważa, że aby mógł on dobrze wypełnić swe zadania, musi powrócić do trzech przewodników: studiowania, działania i modlitwy. We wspomnianej misji trzeba więc doktorów, apostołów i świętych. Oprócz tego wymagana jest modlitwa specjalna, gorliwa i zjednoczona z ofiarą za opuszczone społeczeństwo chrześcijańskie<sup>59</sup>. Odnosi się to zwłaszcza do tych, którzy są szczególnie związani z Bogiem, poprzez życie w klauzurze<sup>60</sup>.

Zadanie modlitwy, twierdzi gdzie indziej o. Dehon, pozostaje zawsze pilne. Ale modlitwa nie wystarczy, trzeba pokuty i wynagrodzenia. Stąd zachęca on do ofiarowania każdego dnia Panu Bogu aktu grzywny publicznej (aktu wynagrodzenia) jak również kilku uczynków pokutnych, kilku umartwień, takich jak jałmużna, niedostatki, zwłaszcza abstynencję w świeckie święta. Pokora, żal i wynagrodzenie są warte więcej niż modlitwa, aby złagodzić sprawiedliwość Boga. Czynieć pokutę za nasze grzechy, jak również aby upraszać nawrócenie prześladowców, oto zadanie dla kapłanów<sup>61</sup>.

W tym samym duchu, co powyżej zaproponowane praktyki, o. Dehon za biskupem Hulst wypowiada cenne uwagi na temat adoracji. Powinna to być adoracja publiczna, o charakterze wynagradzającym, podobnie jak konsekracje publiczne, które staną się w przyszłości częścią apostołatu lokalnego. O. Dehon zwraca uwagę, że lepiej, aby adoracja nie ograniczała się do jednostki indywidualnej, manifestowała się w rodzinie, w majestacie ojca, w tkliwej miłości matki i w prostoduszności dzieci. Powinna mieć znamiona socjalne, czyli rozwinąć się w kult narodowy i publiczny<sup>62</sup>.

Pozostając przy zagadnieniu adoracji o. Dehon dodaje, że do przyjaciół Serca Jezusa należą głównie akty wynagrodzenia, szczególnie wobec szeregającego się satanizmu. Należy pomnożyć akty adoracji, wynagrodzenia i miłości wobec naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego sakrament jest często profanowany i znieważany w tajnych spotkaniach diabelskich<sup>63</sup>.

Wreszcie najbardziej znaczące słowa o Dehona, dotyczące adoracji, stwierdzają, że jest ona fundamentem dla zaplanowanego dzieła realizacji społecznego Królestwa Serca Jezusa i bez niej dzieło to nie wypełni swojej misji<sup>64</sup>.

W ramach prezentacji założeń o. Dehona na temat zaangażowania społecznego kapłanów nie można pominąć dwóch kierunków, które może bezpośrednio nie wiążą się z rozważaną kwestią, lecz także mają duże znaczenie. Chodzi o sprawę misji zagranicznych, oraz pracę z młodzieżą.

W początkach istnienia Zgromadzenia idea misji w sensie właściwym obca była o. Dehonowi. Potwierdza to notatka z konferencji do nowicjuszy, gdzie mówi on o misjach dalekich jako o zaangażowaniu nie dla jego Zgromadzenia<sup>65</sup>. Mimo wszystko, Założyciel Oblatów dopuszczał możliwość misji popularnych, w ramach apostołatu lokalnego czy regionalnego, co było zgodne z duchem szkoły francuskiej<sup>66</sup>.

Tymczasem i w tej dziedzinie nastąpiła ewolucja, bowiem misje ze swej istoty nie wykluczają życia konwentualnego. Do zapoczątkowania misji przyczyniło się pośrednictwo bp Thibaudier, który wysłał w roku 1882 informację do ówczesnego Ojca Świętego, przygotowaną przez Dehona w związku z ewentualną aprobacją Zgromadzenia. Od tego też roku datuje się istnienie opcji misyjnej. Potwierdza to jeden z tekstów o. Dehona, w którym mówi on o czerpaniu w Sercu Jezusa ducha ofiary i uszczęśliwieniu tych spośród sercanów, którym dane byłoby pracować w krajach, gdzie wiara jest od dawna zaciemniona przez schizmę i gdzie posługa kapłańska wydaje się być pierwszym sposobem jej odnowy<sup>67</sup>.

W swoich zapiskach z lat 1886/1887 o. Dehon pisze, że jakkolwiek misje zagraniczne nie są celem bezpośrednim jego kongregacji, to wielu sercanów życzy sobie nieść miłość Serca Jezusa na oddalone ziemie ludzi niewierzących, które wskaże Stolica Święta<sup>68</sup>.

Jak widać, idea misji ma ścisły związek z miłością Serca Jezusa. Ksiądz Bourgeois twierdzi, że ta ofiara misjonarska nie jest niczym innym ze strony o. Dehona, jak chęcią skruszenia pręgierza katedry diecezjalnej, uplastycznionego przez fundacje w Sittard (1883) i w Lille (1884). Chodziło także o aprobatę rzymską, której o. Dehon bardzo pragnął<sup>69</sup>.

Z powyższych tekstów wynika, że w ramach dojrzewania charyzmatu, o. Dehon chciał wyjść ze swą ideą poza granice diecezji i w konsekwencji związać plan misji z realizacją powszechnego Królestwa Serca Jezusa. Potwierdza to także fragment listu o. Matovelle do barona z Sarachaga, opublikowanego w periodyku dehoniańskim, do którego odwołuje się o. Dehon uważając, że w porządku boskiej Opatrzności, najlepszy sposób zbawienia samych siebie, to – zbawiać innych.

Z historii Zgromadzenia wiadomo, że pierwsi misjonarze założonej przez o. Dehona Kongregacji wyjechali do Ekwadoru 8 XI 1888 roku<sup>70</sup>, następna grupa wyjechała w niecałe cztery lata później, w czerwcu 1892 roku, w tym samym kierunku, co poprzednicy<sup>71</sup>. Pierwszą rozmowę z prokuratorem franciszkanów o. Raphaellem na temat projektu misji w Kongo przeprowadził o. Dehon 24 III 1897 roku, wyrażając życzenie założenia tam misji<sup>72</sup>, a już późnym latem tegoż roku czterech pierwszych misjonarzy wyjechało do Afryki<sup>73</sup>. Dzień 25 grudnia to początek oficjalnej obecności sercanów w Kongo.

Gdy idzie o pracę o. Dehona z dziećmi i młodzieżą, to poza katechezą organizował on wspólne obchodzenie świąt, uroczyste organizowanie pierwszej komunii świętej, pielgrzymki i zakończenia roku szkolnego, połączone z rozdawaniem nagród oraz wygłaszaniem odczytów o charakterze patriotyczno-religijnym dla dzieci i ich rodziców.

Wszystkim znana jest niezwykle ważna inicjatywa o. Dehona, w ramach pracy z młodzieżą, jaką było założenie w roku 1877 Kolegium Katolickiego św. Jana, które stało się pierwszym schronieniem dla nowej Kongregacji. Pod auspicjami tegoż Kolegium o. Dehon nie tylko założył nowe Zgromadzenie, ale będzie ono przez dłuższy czas pomocne do realizacji charyzmatu przez wiele początkowych lat istnienia oblatów<sup>74</sup>.

Należy zauważyć, że w toku pełnej działalności socjalnej, która jak to zostało wykazane, rozwinęła się w wielu kierunkach, o. Dehon nie zapominał o młodzieży, co więcej, ciągle na nią liczył. Przykładem może tu być wiele artykułów zamieszczanych w jego czasopiśmie. W jednym z nich, zatytułowanym *Le règne du Sacré-Coeur et la jeunesse française* podkreśla on znaczenie odnowy wiary w elicie młodzieży francuskiej. Taka sytuacja była dla o. Dehona preludium Królestwa Serca Jezusa<sup>75</sup>.

### Zakończenie

Przedstawione w trzech punktach inicjatywy o. Dehona będące realizacją społecznych wymiarów duchowości miłości i wynagrodzenia w ramach idei społecznego Królestwa Serca Jezusa pozwalają sięgnąć do historii i dają pewien ogólny obraz dynamizmu z jakim działał o. Dehon.

Od momentu, w którym żył i działał o. Dehon minęło już dużo czasu. Wiele się zmieniło w życiu społecznym. Wiele problemów istotnych za życia o. Dehona zostało rozwiązanych, niektóre jednak wciąż pozostają

aktualne, jak na przykład zagadnienie sprawiedliwości społecznej, czy ludzi ubogich, co więcej wciąż powstają nowe problemy i zadania.

O. Dehon posiadał osobowość „niespokojną”, nieustrudzenie opowiadał się po stronie ludzi krzywdzonych, wykorzystanych i ubogich. Jego wysiłek zaowocował stworzeniem wielu wspaniałych dzieł. Rodzi się jednak pytanie: „Co w najgłębszym sensie pozwalało Mu na tak szeroką działalność. Odpowiedź znajdujemy w Sercu Chrystusa. Można by ją sformułować w następujący sposób: mistyka zakorzeniona w Bożym Sercu, miłość bezgraniczna do Najświętszego Serca Jezusowego, która go popychała do poświęcenia i ofiarowania wszystkiego – tylko mistycy na określonym etapie uświęcenia zdolni są do tak potężnego wysiłku.

Co to znaczy dla nas, jego uczniów, czy raczej synów duchowych? Drogą do ożywienia oraz chęci trafnego otwarcia się na nowe problemy i zadania pozostaje zawsze głębokie, aż po mistykę, życie wewnętrzne, takie, jakie zaproponował nam o. Dehon.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Por. A. Bourgeois, *Le Père Dehon et „Le règne du Coeur de Jésus”*, [w:] „Studia Dehonia-na” SCJ, Nr 25, 1 – 2, Rome 1990, s. 142.
- <sup>2</sup> Por. tamże, s. 142.
- <sup>3</sup> Por. tamże, s. 154.
- <sup>4</sup> Por. tamże, s. 176.
- <sup>5</sup> Por. tamże, s. 183.
- <sup>6</sup> Por. A. Bourgeois, *op. cit.*, 2, s. 195. (Zestawienie różnych prac o. Dehona zawiera tabela sporządzona przez A. Bourgeois zamieszczona w St. Deh., 25, 2, s. 304 – 305).
- <sup>7</sup> Por. OS, t. V – 1, s. 313.
- <sup>8</sup> Por. MS, dz. cyt., s. 159.
- <sup>9</sup> Por. MS, dz. cyt., s. 200-201.
- <sup>10</sup> Por. A. Bourgeois, *op. cit.*, 2, s. 215.
- <sup>11</sup> Por. tamże, s. 223.
- <sup>12</sup> Por. tamże, s. 224.
- <sup>13</sup> W marcu 1889 roku czytamy: „*L’apôtre du Sacré-Coeur dans l’usine et l’atelier, M. Harmel organise un pèlerinage colossal pour le mois de septembre. Il conduira dix milles hommes aux pieds de Leon XIII. Quelle grande et belle oeuvre! Quelle puissante démonstration! Ce sera une grande étape vers le règne du Sacré-Coeur dans le monde du travail. Tous les amis du règne du Sacré-Coeur voudrons prendre part a cette fête sans égale et puiser aux grâces abondantes, qu’on ne peut manquer d’y trouver*” (OS, t. V – 1, s. 17).
- W dwa lata później w czerwcu 1891 roku, na łamach tego samego czasopisma o. Dehon pisze: „*le pèlerinage dix milles en 1889 a été merveilleuse et fécond dans ses résultats. Et voici Sa Sainteté le Pape Leon XIII témoigne de nouveau le désir de recevoir une députation plus nombreuse d’ouvriers français. On organise en septembre 1891 grand pèlerinage vingt milles. Comme les précédents il sera présente a notre Saint Père par sa Eminence le Cardinal Langénieux, archevêque de Reims*” (tamże, s. 172).
- <sup>14</sup> OS, t. II, s. 454.
- <sup>15</sup> Por. tamże, s. 455.
- <sup>16</sup> Por. MS, *Economie sociale*, § 8; *La rémunération du travail. Le salaire*, [w:] OS, t. II, s. 19.
- <sup>17</sup> Por. *L’usure moderne et les principales formes qu’elle revet*, [w:] OS, t. II, s. 323.
- <sup>18</sup> Por. tamże, s. 349.
- <sup>19</sup> „*En entendant l’usure dans ce sens large, on peut stigmatiser du nom d’usure ou assimiler a l’usure un grand nombre d’injustices ciantes. Nous allons énumérer celles qui nous paraissent les plus fréquentes et les plus graves. Nous ne prétendons pas en épuiser la série*” (tamże).
- <sup>20</sup> Por. *Vertus sociales*, [w:] OS, t. I, s. 248, 249.
- <sup>21</sup> Por. MS, *Economie social*, § 1; *Repos du dimanche*, [w:] OS, t. II, s. 112.
- <sup>22</sup> Por. *Devoirs sociaux des patrons dévoués au Sacré-Coeur*, [w:] OS, t. I, s. 95.
- <sup>23</sup> Por. tamże, rozdz. VIII, *Les vrais remèdes: l’action des intéressés patrons et ouvriers*, § 1; *Devoirs des patrons relativement a la vie physique de l’ouvrier*, s. 129.
- <sup>24</sup> Por. tamże, s. 130.
- <sup>25</sup> Por. tamże, § 2, *Devoirs des patrons relativement a la vie morale des ouvriers*, s. 130-131.
- <sup>26</sup> Por. tamże.
- <sup>27</sup> Por. tamże, § 4, *Devoirs des patrons a l’extérieur de l’exploitation*, s. 133-134.
- <sup>28</sup> Por. tamże, s. 129.

- <sup>29</sup> Por. CS, *Devoir social*, p. X, *Les maitres de maison*, [w:] OS, t. III, s. 81.
- <sup>30</sup> Por. *Le rôle de la richesse dans la vie sociale*, *op. cit.*, s. 284.
- <sup>31</sup> Por. CS, *Principes chrétiens dans l'ordre économique*, p. IX, *La richesse*, [w:] OS, t. III, s. 42 – 43.
- <sup>32</sup> Por. tamże.
- <sup>33</sup> Por. OS, t. V – 1, s. 176.
- <sup>34</sup> Por. OS, t. V – 1, s. 196.
- <sup>35</sup> Por. *La France du travail a Rome*, *op. cit.*, s. 15.
- <sup>36</sup> *Monographie*, [w:] OS, t. I, s. 179.
- <sup>37</sup> Mówi na ten temat w następujący sposób: „*Le prêtre a la sacristie*”, *c'était le mot d'ordre des Loges en attendant, qu'elles en vinsent a supprimer la sacristie elle-même. L'hérésie d'athéisme social acceptait ce mot d'ordre et le faisait sien. Combien des prêtres, aussi par une timidité, par habitude, par éducation acceptaient ce fait déplorable*” (OS, t. V – 1, s. 231).
- W innym artykule czytamy równie mocne słowa: „*Le clergé a la sacristie*”, *c'est une des formules d'hérésie contemporaine de l'athéisme social*” (OS, t. V – 1, s. 227). Chrystus, pisze w tym samym artykule Dehon, sprawuje Jego królestwo przez Jego Kościół. Bez wątpienia państwu nie podlega to, co jest poza jego własną sferą, ono jest kompetentne w tym, co dotyczy jedynie interesów ziemskich. Ale w jego odniesieniach z Bogiem, w tym, co dotyczy moralności społecznej, kto będzie sprawował misję aby je prowadzić, oświecać i nim kierować. To Kościół, to kler (por. tamże).
- <sup>38</sup> „*Pour l'action social le clergé ne peut pas rester en arrière. Il a le première rôle d jouer dans l'application pratique des principes évangéliques de justice et de charité, en s'aidant des bataillons des lad'ques et surtout de la jeunesse*” (*Un effort natinal*, [w:] OS, t. I, s. 551; por. także RCJ, [w:] OS, t. V – 2, s. 540).
- <sup>39</sup> Por. *La démocratie vue de Rome*, [w:] OS, s. 361.
- <sup>40</sup> „*Ces abbés sont des instruments de la franc-maçonnerie, du carbonarisme, de l'illuminsme et du diable en personne!!!*” (*Place aux jeunes et a la démocratie chrétienne*, [w:] OS, t. I, s. 546).
- <sup>41</sup> Por. OS, t. V – 2, s. 602.
- <sup>42</sup> Por. *Comprendrons-nous?*, [w:] OS, t. I, s. 364.
- <sup>43</sup> Por. *Leçons a tirer des derniers evenements*, [w:] OS, t. I, s. 367.
- <sup>44</sup> Por. MS; *Il faut aller au peuple*, [w:] OS, t. II, s. 153.
- <sup>45</sup> Por. tamże.
- <sup>46</sup> Por. tamże, s. 158.
- <sup>47</sup> Por. tamże, s. 167.
- <sup>48</sup> Por. tamże.
- <sup>49</sup> Por. tamże, s. 213.
- <sup>50</sup> Wypowiedzi z grudnia 1876 i kwietnia 1877; por. za: Y. Poncelet, *Leon Dehon entre 1849 – 1891*, *op. cit.*, s. 53-54.
- <sup>51</sup> Por. OS, t. V – 2, s. 70.
- <sup>52</sup> Por. *Le clergé et le règne social du Christ*, [w:] OS, t. V – 1, s. 227.
- <sup>53</sup> Por. OS, s. 351.
- <sup>54</sup> Por. *L'Action sociale de prêtre*, [w:] OS, t. V – 1, s. 231.
- <sup>55</sup> Por. *Une instruction pour l'éducation des séminaristes et l'action sociale des prêtres*, [w:] OS, t. V – 2, s. 618.

- <sup>56</sup> Por. *Les Associations sacerdotaux*, [w:] OS, t. V – 2, s. 323.
- <sup>57</sup> Por. tamże.
- <sup>58</sup> Por. *Congrès sacerdotal de Bourges*, [w:] OS, t. IV, s. 564.
- <sup>59</sup> Por. *Rénovation sociale*, [w:] OS, t. III, s. 367.
- <sup>60</sup> Por. tamże, s. 368.
- <sup>61</sup> Por. *L'heure de ténèbres*, RCJ, [w:] OS, t. V – 2, s. 604.
- <sup>62</sup> Por. *L'Adoration sociale due à Dieu*, RCJ, [w:] OS, t. V – 1, s. 298.
- <sup>63</sup> Por. *L'Église de Satan*, RCJ, [w:] OS, t. V – 1, s. 343.
- <sup>64</sup> „C'est fondamental pour l'oeuvre. Sans l'adoration, notre oeuvre ne remplit pas sa mission. Cela justifiera la construction de la chapelle du St.-Coeur” (NQ, VI, 23v – 1.03. 1893, t. 1, s. 358).
- <sup>65</sup> „Ils s'efforceront de procurer le salut et la sanctification du prochain par les oeuvres, mais surtout par celles qui se concilieront le mieux avec leur vie intérieure (...) ici se placent les exercices de la vie active, mais cette vie active qu'elle soit guère ne pourra être qu'exceptionnellement acceptée, ainsi les stations de Carême, les missions isolées en pays lointains seront toujours en dehors de nos coutumes. Partout des oeuvres qui se peuvent concilier avec la vie conventuelle” (CF, V, 88, s. 188).
- <sup>66</sup> Por. A. Bourgeois, *op. cit.*, 1, s. 14.
- <sup>67</sup> Por. Archiwum Dehoniańskie, B. 37, cyt. za A. Bourgeois, *op. cit.*, 1, s. 21.
- <sup>68</sup> Por. LC 429 i 437; por. za: A. Bourgeois, *op. cit.*, 1, s. 21.
- <sup>69</sup> Dłatego księdzu biskupowi Thibaudier wyjaśniał: „On garde d'ailleurs toujours chez nous le désir des missions et l'espoir d'une oeuvre générale. Votre Grandeur pourrait peut-être en référer a Rome. On aime beaucoup a Rome les congrégations qui demandent des missions. Je m'en rapporte absolument a Votre Grandeur, dont je veux suivre en tous points les conseils la direction” (NHV, XV, 43 – 44, t. 8, s. 106-107). Na co biskup odpowiedział: „Pour (...) des missions: „Question complexe: ne rien précipiter” (tamże). Z powyższego zestawienia ocenia się, że pomiędzy biskupem a o. Dehonem istniała w relacjach blokada wynikająca z różnicy temperamentów. O. Dehon ofiaruje stale propozycje i inicjatywy, biskup nie aprobuje, nie spiesząc się. O. Dehon działa energicznie, biskup przeciwnie, hamuje wciąż każdą inicjatywę.
- <sup>70</sup> Por. NQ, IV, 74, t. 1, s. 232.
- <sup>71</sup> Por. NQ, VI, 1, t. 1, s. 341.
- <sup>72</sup> Por. NQ, XII, 40 – 41, t. 2, s. 300.
- <sup>73</sup> Por. NQ, XII, 126, t. 2, s. 327.
- <sup>74</sup> Por. NQ, XII, 173, t. 7, s. 38.
- <sup>75</sup> Por. OS, t. V – 1, s. 226.